

*Rzeki przepłynąłem, góry pokonałem, wielkim lasem szedłem, świeżego powietrza łykałem, żeby spotkać przygodę w małym kącie świata.*

Przed 5 tygodniami płynąłem moim „krążownikiem” z Młynek do Żurawek. Tym razem wiosłuję samojeden z Czarnej Wody do Młynek. Ten 21 kilometrowy odcinek pokonam w 3 dni. Ruszam spod kolejowego mostu w Czarnej Wodzie. Ta kolejowa trasa została zbudowana w latach 1872-1873, połączyła Berlin z Królewcem. Nawet Adolf Hitler kilka razy podróżował tą trasą. Kolejny nieudany zamach na jego życie miał miejsce w pobliskiej miejscowości Strych. Hitler w ostatniej chwili zrezygnował z jazy, pozostał w Malborku. Po lewej stronie rzeki rozciąga się Stara Czarna Woda, to pierwsze historyczne początki osady. Po prawej stronie Złe Mięso, miejsce urodzenia senatora Andrzeja Grzyba. Niewielką kładką można przedostać się z Czarnej Wody z Złego Mięsa. Miejscowa legenda mówi, że wieś swoją nazwę zawdzięcza makabrycznej historii sprzed wieków. Stała tu wówczas karczma, na odnodze Szlaku Bursztynowego. Zmęczeni podróżnicy szukali tu jadła i odpoczynku. Kiedy pewnego razu w karczmie pojawili się bogaci goście, właściciel zajazdu poczęstował ich zepsutym mięsem. Rano wszyscy nie żyli. Karczmarz zebrał łupy, pochował nieboszczyków. Sprawa została wykryta. Osada została nazwana Złym Mięsem. Poziom wody bardzo niski, ocieram się o wystające kamienie. Na wysokości Jastrzębia przy brzegu leży ogromny głaz, chyba nawet większy niż we Wierzycy w Pelplinie. W latach 1941-1943 w schronie zbudowanym na terenie gospodarstwa Weltorowskich funkcjonowała tajna drukarnia. Genowefa Weltrowska zd. Szmaglińska ur. 31 października 1894 roku w Jastrzębiu, pseudonim „Szefowa” zapewniała kwatery i wyżywienie redaktorowi, a także jego współpracownikom przy druku "Głosu Serca Polskiego", łącznikom i kurierom. W maju 1943 drukarnię zlikwidowano wobec groźby dekonspiracji. Jastrzębie administracyjnie należy do sołectwa Zimne Zdroje. Tuż przed Zimnymi Zdrojami po prawej stronie rzeki funkcjonuje hodowla pstrągów. Nie omieszkałem jej odwiedzić. Właścicielem jest Jan Chabowski. Stawy założył jeszcze jego ojciec 30 lat temu. Woda do stawów wpływa z rzeki, toteż zawsze jest tu świeża czysta woda. Pstrągi, szczególnie wędzone mają wyborny smak. Ojcu towarzyszy córka Justyna, w ostatnią niedzielę maja będzie przyjęta do I Komunii Świętej. Nocować będę w Zimnych Zdrojach, rozgościłem się na polu biwakowym po prawej stronie rzeki. Do centrum wsi około 30 metrów.

Zimne Zdroje nazwę zawdzięczają od znajdujących się w pobliżu wsi źródeł wodnych. To wieś sołectka, ma zwartą zabudowę, położona na prawym brzegu Wdy, 6 km od Osiecznej i 4 km od Łęga. W latach 70-tych XX wieku, prowadzano tu prace archeologiczne. Na południe od wsi znaleziono szczątki grobów skrzynkowych pochodzące z 500-125 lat p.n.e. co świadczy o starym zasiedleniu. Zarówno Zimne Zdroje jak i Jastrzębie należą do parafii pw. Najświętszej Marii Panny w Łęgu. Za Rzeczypospolitej Szlacheckiej

## NIEZWYKŁA HISTORIA WSI ZIMNE ZDROJE EUGENIUSZ CHEREK

Zimne Zdroje były wsią królewska, następnie przynależną do starostwa borzechowskiego. W latach „potopu szwedzkiego” całkowicie zniszczona i wyludniona. W 1667 roku sprowadzili się tu nowi osadnicy z centralnej Polski i Niemiec. We wsi istniała karczma oraz młyn wodny stojący nad Wdą na wschód od wsi, po lewej stronie rzeki. Należał do Jana Dębińskiego, a na początku XX wieku kupił go Maksymilian Prill. Za czasów pruskich wieś nosiła nazwę, Kaltenborg, za czasów niemieckich i hitlerowskich Kaltsprig. W latach międzywojennych projektowano w Zimnych Zdrojach zbudować zaporę wodną i elektrownię. Latem 1942 roku we wsi wybuchł groźny pożar, który strawił 8 domów. W pobliskich lasach działały oddziały partyzanckie. W 1895 roku prusacy postawili nowy murowany budynek szkolny. W listopadzie 1906 roku wybuchł w szkole strajk, uczyło się wówczas w niej 55 dzieci. Niemiecki nauczyciel nie stosował wobec strajkujących dzieci kar cielesnych, jak to bywało w innych sąsiednich szkołach powiatu starogardzkiego. W latach 1920-1939 kierownikiem szkoły był Ignacy Paszkowiak, drugim nauczycielem był Władysław Szablewski, którego w październiku 1939 roku hitlerowcy zamordowali w Lesie Szpęgawskim. Największymi gospodarzami w okresie międzywojennym był: Maksymilian Prill, posiadał młyn i tartak. Augustyn Sokołowski, Marian Gełdon, Teodor Gełdon, Jan Gełdon. We wsi mieszkało 295 osób. Sklep kolonialny prowadził Marian Jeżewski. Karczma z wyszynkiem trunków należała do Maksa Jezierskiego. Najstraszniejsze chwile mieszkańcy Zimnych Zdrojów przeżywali zimą 1945 roku. Niemcy wzdłuż rzeki Wdy zbudowali obronne okopy. Czerwonoarmiści przez kilka dni nie mogli sforsować niemieckiej zapory. Wieś została doszczętnie zniszczona. Dopiero 27 lutego 1945 roku żołnierze 2 Frontu Białoruskiego przedostali się na drugi brzeg. W 1962 roku miejscowość została zelektryfikowana. W tym czasie odbudowano po raz kolejny drewniany most na Wdzie, łączący Zimne Zdroje z Czarną Wodą. Most, był kilkakrotnie remontowany, a w 2014 roku postawiono betonowe przęsła, na których usytuowany jest drewniany most. We wsi prężnie funkcjonuje Koło Gospodyń Wiejskich. W byłej już szkole jest świetlica oraz mieszkania socjalne. Sołtysiem wsi drugą kadencję jest Irena Szmaglińska. 23 maja 1907 roku w Zimnych Zdrojach przyszedł na świat Lucjan Cyłkowski, polski harcmistrz. Był synem Stanisława, właściciela niewielkiego gospodarstwa rolnego, i Marty zd. Makowska. W 1927 r. zdał maturę w seminarium nauczycielskim w Kościerzynie. W 1930 r. otrzymał posadę w Szkole Podstawowej nr 1 w Gdyni (dziś gimnazjum nr 1 im. Harcerzy Drugiej Rzeczypospolitej). Założył przy niej drużynę harcerską. Co roku organizował obozy, nawet był w Zimnych Zdrojach z młodzieżą latem 1936 roku. W 1938 został harcmistrzem, mianowany także komendantem Hufca Gdynia. Ożenił się z Heleną Madsen – Dunką. Po rozpoczęciu II wojny światowej żona uciekła wraz z córkami do Danii, Cyłkowski pozostał w Polsce, by zająć się przygotowaniem swoich harcerzy do szkoleniem ich w obronie przeciwlotniczej oraz ogólnej pomocy. W 1940 r. został mianowany komendantem Hufca Szarych Szeregów w Gdyni. Do zadań Lucjana należała organizacja łączności na trasie Gdynia – Bydgoszcz, Gdynia – Warszawa, Gdynia – Sztokholm. Latem 1942 roku został aresztowany. Pomimo torturowania

NIEZWYKŁA HISTORIA WSI ZIMNE ZDROJE  
EUGENIUSZ CHEREK

nie wydał nikogo ani żadnych informacji. Został skazany na śmierć, lecz na skutek interwencji konsula Danii, wyrok śmierci unieważniono. Ukrywał się w elektrowni wodnej w Bolszewie. Dzięki jego ostrzeżeniom kilku ważnych członków kierownictwa „Gryfa Pomorskiego” uniknęło aresztowania podczas akcji likwidacyjnej podjętej przez gdańskie gestapo w nocy z 3 na 4 maja 1943 roku. Cyłkowski został ponownie aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym Stutthof. 12 sierpnia 1944 roku został stracony przez powieszenie.

W 1975 roku nowo pobudowana Szkoła Podstawowa nr 13 w Gdyni otrzymała imię. Lucjana Cyłkowskiego. 1 maja 1925 roku w katastrofie kolejowej pod Starogardem zginął Jan Schefelbein, polski celnik w Chojnicach, urodzony w Zimnych Zdrojach. W Zimnych Zdrojów pochodzi, siostrzeniec Franciszka Kaszubowskiego, misjonarz z Zakonu Księży Werbistów w Pieniężnie, o. Mirosław Kropidłowski. Był misjonarzem w Brazylii. Kilkakrotnie odwiedził rodziną wieś. Zmarł w Brazylii 3.10.2008 r. Miał 47 lat. Jest tam pochowany.

W kierunku wyjazdu na Osieczną i Klaniny stoi polowy ołtarz i krzyż. Corocznie w maju odbywa się tu msza święta poświęcona wydarzeniu z 1980 roku. Dwóm mieszkankom Zimnych Zdrojów ukazał się „promieniujący krzyż”. Dzisiaj w tym miejscu stoi metalowy krzyż, a miejsce to jest podobno uzdrawiające, ale ta historia jest na dłuższą relację.